

Lechosław Jocz

Wpływ fonetyczny i fonologiczny języka niemieckiego na łużycczyzną i kaszubszczyzną w kontekście słowiańskim : wybrane problemy w aspekcie porównawczym : Część II

Acta Cassubiana 14, 43-58

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Lechosław Jocz

Lipsk

Wpływ fonetyczny i fonologiczny języka niemieckiego na łużycczyznę i kaszubszczyznę w kontekście słowiańskim. Wybrane problemy w aspekcie porównawczym. Część II.¹

Niniejsza publikacja stanowi kontynuację artykułu zawartego w poprzednim tomie „Acta Cassubiana”. Również tutaj rezygnuję ze wstępu i uogólniającego zakończenia. Numeracja poszczególnych zjawisk kontynuuje numerację w pierwszym artykule. Zajmę się tu kwestiami wpływu niemieckiego na palatalizację spółgłosek welarnych w dialektach łużyckich i kaszubskich.

(7) Zjawiska związane z palatalizacją spółgłosek tylnojęzykowych. Afrykacja pierwotnych zmiękczonej spółgłosek welarnych w dialektach kaszubskich z perspektywy kontaktów językowych kaszubsko-niemieckich traktowana była w rozmaity sposób. Zaczę od poglądów wyrażonych w literaturze kaszubologicznej. Leon Biskupski widzi tu wpływ kaszubszczyzny (i polszczyzny) na niemieckie dialekty Kosznejderii i okolic (kilka przykładów: „čynd” ‘dziecko’, „čaiser” ‘cesarz’, „Nigečarč” ‘Neukirch’, „dźflecht” ‘plecionka’, „dźves” ‘pewien’, „Sparlindź” ‘wróbel’), swojego zdania jednak w żaden sposób nie argumentuje. Co ciekawe, Biskupski twierdzi, że w północnych dialektach wymawia się [kⁱ, gⁱ], w południowych zaś tylko afrykaty². Friedrich Lorentz w *Geschichte der pommeranischen (kaschubischen) Sprache* nie wspomina w odpowiednim podrozdziale o możliwym wpływie polsko-niemieckim³, podobnie w *Slovinzische*

¹ Niniejszy artykuł powstał w ramach projektu „Vergleichende Phonetik der obersorbischen und kaschubischen Sprache”, finansowanego przez Niemiecką Wspólnotę Badawczą (Deutsche Forschungsgemeinschaft, DFG), nr projektu: JO 949/1-1.

² L. Biskupski, *Die Sprache der Brodnitzer Kaschuben im Kreise Karthaus (West-Preussen)*, Leipzig 1883, 11.

³ F. Lorentz, *Geschichte der pomoranischen (kaschubischen) Sprache*, Berlin – Leipzig 1925, s. 11-13, 83.

*Grammatik*⁴. We wstępie do *Gramatyki pomorskiej* uznaje on natomiast afrykacyzację zmiękczonej spółgłosek welarnych w miejscowych dialektach niemieckich za wynik wpływu słowiańskiego⁵. Uczony nie przedstawia tu niestety żadnych dowodów ani przesłanek. Zuzanna Topolińska w anglojęzycznej fonetyce historycznej kaszubszczyzny wspomina, iż miejscowe dialekty niemieckie znają proces identyczny do kaszubskiej afrykacyzacji, ale nie zajmuje się zupełnie kwestią ewentualnego wpływu jednych dialektów na drugie⁶. W artykule poświęconym interferencjom fonologicznym niemiecko-kaszubskim zalicza zaś dane zjawisko do dziewiętnastowiecznych wpływów języka niemieckiego na kaszubszczyznę, zaznaczając, iż kierunek wpływu był w tym przypadku przedmiotem dyskusji. Topolińska zwraca tu uwagę na podobne zjawisko w dialektach słoweńskich. Według autorki asybilacja zmiękczonej spółgłosek welarnych mogła być w obu ugrupowaniach dialektalnych również wynikiem rozwoju wewnętrznego. Stwierdza ona jednak, że oprócz danego zjawiska na obu terytoriach powtarza się cały zestaw różnorodnych zmian, dających się powiązać z wpływem niemieckim, co „daje do myślenia”⁷. Oprócz tej ciekawej (ale w pewnej mierze dyskusyjnej, patrz niżej) paraleli Topolińska nie przedstawia żadnych argumentów popierających swoją hipotezę. Pierwszym obszernym studium afrykacyzacji zmiękczonej spółgłosek welarnych w dialektach kaszubskich jest artykuł Pawła Smoczyńskiego. Na podstawie najwcześniejszych naukowych opisów kaszubszczyzny oraz prac późniejszych badaczy autor stwierdza, że afrykacyzacja sięga maksymalnie drugiej ćwierci XIX wieku, będąc jednak wówczas zjawiskiem załączkowym. Nawet w drugiej połowie tego stulecia [k^j, g^j] pozostawały na północy (dane Ceynowy) niezmienione. Smoczyński zaznacza, że sam notował relikty takiej wymowy jeszcze w latach pięćdziesiątych XX wieku. Ogólnie materiał świadczy według autora o tym, że dana zmiana jest późna⁸. Smoczyński poddaje w wątpliwość hipotezę Biskupskiego i Lorentza o wpływie kaszubskim na afrykacyzację w dialektach niemieckich okolic Człuchowa i Chojnic. Tak silny i wszechstronny wpływ już w drugiej połowie XIX wieku oznaczałby mianowicie, że afrykacyzacja w dialektach kaszubskich i północnopolskich jest zjawiskiem starym. Tak jednak według autora nie jest (datuje on ją w podsumowaniu na trzecią ćwierć XIX wieku).

⁴ Tenże, *Slovinzische Grammatik*, St. Petersburg 1903, s. 10-12, 140-143.

⁵ Tenże, *Gramatyka pomorska*, Poznań 1927-1937, s. 42.

⁶ Z. Topolińska, *A Historical Phonology of the Kashubian Dialects of Polish*, The Hague – Paris 1974, 125.

⁷ Taż, *O bilingwizmie kaszubsko-niemieckim i jego konsekwencjach fonologicznych*, [w:] *X Konferencja międzynarodowe komisije za fonetiku i fonologiju slovenskih jezika*, Sarajevo 1989, s. 87; nie wszystkie poszczególne elementy owej paraleli są jednak przekonujące, część z nich omówiłem już w poprzedniej części artykułu.

⁸ P. Smoczyński, *W sprawie zmian k' – g' na Kaszubach i w zachodnich dialektach północno-polskich*, „SFPS”, 3(1958), s. 62-77.

W związku z tym Smoczyński uznaje afryktywizację niemiecką za proces raczej spontaniczny i podejrzewa wpływ niemiecki za bezpośrednią przyczynę zmiany we wszystkich jej ogniskach, lub przynajmniej pośrednictwo niemieckie między kaszubszczyzną a dialektami polskimi (określa jednak hipotezę tę jako „roboczą” i „opartą na najsłabszych przesłankach”). Za konieczną w rozstrzygnięciu tego problemu uważa współpracę germanistów i historyków oraz zwraca tu uwagę na potrzebę ustalenia konkretnego dialektu niemieckiego oraz czasu i okoliczności jego pojawienia się na interesującym terytorium⁹. Hubert Górniewicz referuje pozycję Smoczyńskiego, sam jednak łączy afryktywizację zmiękczonej spółgłoski welarnej z przebiegającą według niego w tym samym czasie dekompozycją miękkich spółgłosek wargowych¹⁰. Atlas językowy kaszubszczyzny w kwestii afryktywizacji w dialektach niemieckich odwołuje się do Smoczyńskiego¹¹. Interesujący wkład w problematykę wnosi analiza materiału kaszubskiego, zebranego przez Georga Wenkera w roku 1880, której dokonała Ewa Rzetelska-Feleszko. Autorka wykazuje, że afryktywizacja była wówczas w pełni rozwinięta i poświadczona w wielu wsiach całego obszaru dialektów kaszubskich. Autorka konkluduje, iż początki rozwoju danej cechy przesunąć należy z tego powodu na okres wcześniejszy, niż uważał Smoczyński. Samą kwestią wpływu niemieckiego autorka się nie zajmuje¹². Henryk Duda stwierdza wymowę afrykat na miejscu [k^j, g^j] w wymowie kaszubskich emigrantów w Kanadzie (pierwsza fala osadnictwa: 1858, przybyli spod Kościerzyny) i USA (przybyli z południowo-zachodniej kaszubszczyzny). Formy z afryktywizacją są tu wszędzie dość rzadkie i oboczne do form jej niewykazujących, pozostają jednak istotne dla określenia chronologii procesu¹³. O ewentualnym wpływie obcym nie wspominają autorzy ogólniejszych opracowań¹⁴. Leszek Bednarczyk nie włącza asybilacji do cech „arealu połabsko-pomorskiego” i rozpatruje to zjawisko w kaszubszczyźnie jako proces rodzimy

⁹ Tamże, s. 66, 73.

¹⁰ H. Górniewicz, *Zmiękczenie spółgłosek tylnojęzykowych w gwarach północnopolskich*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, (17)1971, s. 52-53, 55.

¹¹ *Atlas językowy kaszubszczyzny. Zeszyt XIV*, red. Z. Stieber, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977, s. 176.

¹² E. Rzetelska-Feleszko, *O kaszubskich ě (ě) i ž (ž) powstałych z k, g*, [w:] *Dialekty kaszubskie w świetle XIX-wiecznych materiałów archiwalnych. Prezentacja i opracowanie kaszubskich materiałów językowych zebranych przez Georga Wenkera w latach 1879–1887, ???*, s. 186-191.

¹³ H. Duda, *Język Kaszubów w Wilnie i Barry's Bay (Ontario, Kanada) jako źródło wiedzy o ewolucji kaszubszczyzny w Polsce*, [w:] *Język polski. Współczesność. Historia. IV*, red. W. Książek-Bryłowa, H. Duda, Lublin 2003, s. 233-239.

¹⁴ K. Dejna, *Dialekty polskie*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1993, s. 126-127; A. Furdal, *O przyczynach zmian głosowych w języku polskim*, Wrocław 1964, s. 47; S. Urbańczyk, *Zarys dialektologii polskiej*, Warszawa 1984, s. 30.

w rozdziale *Paralele indoeuropejskie polskich gwarowych procesów fonetycznych*, nazywając je „IV palatalizacją”¹⁵.

Teraz przejdę do prac germanistycznych. Z wielu względów należy tu przedstawić artykuł Johanna Schweminskiego, opracowany w roku 1852, a opublikowany w dwóch częściach w latach 1853–1854. O ile mi wiadomo, jest to pierwszy opis językoznawczy niemieckiego dialektu Kosznajderii (zawiera on również ponad dwudziestostronnicowy słowniczek). Autor stwierdza, iż konsonantyzm dialektu Kosznajdrów wykazuje pewne osobliwości, które po części wyjaśnić można jako wpływ sąsiadujących języków słowiańskich (który według autora jest ogólnie nikły), mające jednak również analogie w innych dialektach zachodniogermańskich. Następnie autor przechodzi do omówienia konkretnych zjawisk, w pierwszym rzędzie poruszając specyfikę *k*: „Inbesondere nimmt das *k* ähnlich verhält, wie das Berliner *g* vor *e* und *i* zu dem eigentlich hochdeutschen *g*; es entspricht ganz dem polnischen *ć* und ähnelt dem friesischen *tj* und dem italienischen *c* vor *e* und *i*, nur daß es dünner klingt als letzteres. Ich werde es in Folgenden mit *k* bezeichnen”¹⁶. Mamy tu więc jednoznaczne potwierdzenie afryktywizacji i asybilacji *k* już w połowie XIX w. Maria Semrau odrzuca możliwość wpływu polskiego (kaszubskiego?) w przypadku danej cechy w dialektach Kosznajderii. Wpływ polski jest według badaczki w tych dialektach niezwykle słaby i ogranicza się do niewielkiej liczby zapożyczeń leksykalnych. Semrau zwraca uwagę, że analogiczne zjawiska obserwowane są w innych dialektach dolnoniemieckich, jak również w języku fryzyjskim. Podobny rozwój w sąsiadujących dialektach polskich i kaszubskich uważa ona w każdym razie za fakt godny uwagi. Podsumowuje ona swoje rozważania stwierdzeniem: „Vielleicht ließe es sich eine gleichzeitig verlaufende Parallel-Entwicklung denken”¹⁷. Walter Mitzka zwraca uwagę na wspólny areal afryktywizacji [kʲ] w dialektach niemieckich, kaszubskich i polskich. Sugeruje on, iż mamy tu do czynienia z pozostałościami substratu słowiańskiego w wymowie niemieckiej (większy zasięg afryktywizacji w dialektach niemieckich na pewnych terenach wiąże on z przejmowaniem tej cechy z jednych dialektów niemieckich do drugich oraz postęпами kolonizacji niemieckiej w XVII i XVIII wieku). Mitzka nie odrzuca całkowicie kierunku odwrotnego, ale uważa go za mniej prawdopodobny. Powątpiewa on co do możliwości fryzyjskiego pochodzenia danej cechy¹⁸.

¹⁵ L. Bednarczuk, *Związki i paralele fonetyczne języków słowiańskich*, Warszawa 2007, s. 156, 176-181.

¹⁶ J. Schweminski, *Materialien zur Geschichte deutscher Mundarten*, „Archiv für das Studium der neueren Sprachen und Literaturen”, 13(1853), s. 3, ogólnie 1-19, jak również kontynuację w „Archiv...”, 14(1853), s. 134-148.

¹⁷ M. Semrau, *Die Mundart der Koschneiderei*, „Zeitschrift für deutsche Mundarten”, 1915, s. 258, por. też 193-196.

¹⁸ W. Mitzka, *Grundzuege nordostdeutscher Sprachgeschichte*, Haale (Saale) 1937, s. 50-51, 89-90, 104, 108.

W jednej z późniejszych publikacji stwierdza on jednak, że asybilacja w dialektach kaszubskich może być zapożyczeniem z narzeczy niemieckich. Mitzka zwraca tu uwagę, że asybilację znają też inne dialekty niemieckie oraz fryzyjskie. Pierwszymi kolonistami na wschodnim Pomorzu byli zaś według niego właśnie Fryzowie¹⁹. W jednej z kolejnych publikacji Mitzka zajmuje nieco niezdecydowane stanowisko:

Eine weitverbreitete Erscheinung im Ostpommerschen ist der Wandel von *k* zu *tch*, z. B. *tchint*, *tshint* 'Kind'. Da sie sich auch im Kaschubischen findet, also in dem Rest der vordeutschen Sprache, könnte der Wandel von daher stammen. Nun hat das Friesische (neben niederfränkischen, Zipser und siebenbürgischen Mundarten) auch diese *k*. Die Eindeutschung ist in breitester Fläche im deutschen Osten durch die deutschen Bauern erfolgt. Dies ist der eigentliche germanisatorische Stand. Die anderen lernen beim Anschluß an das Deutsche, im Mittelalter erst recht, die deutschen Mundarten. Ist dies friesisch, dann muß die Ausgangslandschaft um Belbuk diese Erscheinung zu Gunsten des verkehrssprachlichen *k* aufgegeben haben, wie auch östlichere Striche (um Schlawe), aus denen Anfang des 17. Jahrhunderts Siedler mit diesem Mundartmerkmal in die „Hüttengegend“ s. w. Danzig weitergezogen sind. Diese *tch*, *tsch* gelten auch in der „Koschneiderei“ rings um Konitz. Dort hat sich, als Tochttersiedlung aus dem ostpommerschen Bereich, eine Gruppe deutscher Dörfer mit eigenartiger Mundart seit dem Mittelalter erhalten.²⁰

Hermann Teuchert, badający dialekt Okonka (na południowy wschód od Szczecinka), uznaje palatalizację i afrykатыzację kontyuantów [k^j, g^j] za element pochodzenia słowiańskiego. Autor zaznacza, iż zjawisko to wraz z jego geografią w niemieckich gwarach Pomorza jest dobrze udokumentowane już od lat osiemdziesiątych XIX wieku²¹. Teuchert przypisuje pewne przypadki palatalizacji *k* w dolnoniemieckim dialektach okolic Czarnkowa w Wielkopolsce również wpływowi polskiemu²². Dane Georga Wenkera i Ferdynanda Wrede dokumentują asybilację pierwotnego [k^j] na jasno wyróżniającym się, choć poprzeplatany terenami nieznanymi tego zjawiska, obszarze. Linia opisująca ten obszar przebiega: przez Jastrowie, potem pomiędzy Szczecinkiem a Miastkiem, następnie w okolicach Jeziora Kruszyńskiego, następnie przez Karsin, na południowy zachód od Starogardu Gdańskiego, następnie na wschód od Kwidzyna, do Nowego Miasta Lubawskiego, potem w okolicach Brodnicy, Golubia-Dobrzynia, na północ Nakła,

¹⁹ Tenze, *Deutsche Mundarten*, Heidelberg 1943, s. 69, 70, 115, 125.

²⁰ Tenze, *Die Ostbewegung der deutschen Sprache*, [w:] *Kleine Schriften zur Sprachgeschichte und Sprachgeographie*, Berlin 1968, s. 156.

²¹ H. Teuchert, *Deutsch-pomorane Sprachberührung*, w: *Slawisch-deutsche Wechselbeziehungen in Sprache, Literatur und Kultur*, Berlin 1969, s. 244-246, 248-249.

²² Tenze, *Die niederdeutsche Mundart von Putzig in der Provinz Posen*, „Zeitschrift für deutsche Mundarten”, 1913, s. 100; por. również komentarz do kolejnego artykułu w tym samym numerze czasopisma, s. 281.

w okolicach Krajenki i z powrotem do Jastrowia²³. Wrede wiąże taką wymowę z wpływem polskim²⁴. Walter Kaestner klasyfikuje daną zmianę jako jednoznaczny element wpływu słowiańskiego na dialekty dolnoniemieckie, odrzucając podejrzenia Semrau o związek zjawiska z analogicznym zjawiskiem fryzyjskim²⁵. Nie przedstawia jednak żadnych argumentów. Peter Wiesinger stwierdza: „Schließlich wird die südöstliche Sibilierung von palatalem k und g zu /tʃ ~ tʃ/ und /dj ~ dʒ/, z. B. /tʃint/ ‘Kind’, /tʃi/ ‘ich’, /dʒrūt/ ‘Grütze’, /rʉdʒə/ ‘Rücken’, slawischem Einfluß zugeschrieben. Sie tritt in Pommerellen und im südöstlichen Westpreußen etwa ab der Linie Schneidemühl – Jastrow – Neustettin – Virchowsee – Baldenburg – Kruschinsee – Karthaus – Schöneck – Pr.-Stargard – W Schwetz/Weichsel – westlich und südlich der Weichsel bei Thorn – W Briesen – W Rehden – S Marienwerder – S Riesenburg auf”²⁶. Również tu nie odnajdziemy dowodów potwierdzających stanowisko autora. Vladislav Knoll zauważa związek pomiędzy zjawiskiem w miejscowych dialektach słowiańskich i niemieckich, nie określa jednak jednoznacznie ewentualnego kierunku zapożyczenia (również kontekst nie jest pomocny): „Die Mundarten der Koschneiderei (wie auch das Hüttenpommersch) wurden bekannt für ihre palatalisierte Aussprache der k und g, die mit den benachbarten slawischen Dialekten verbunden war”²⁷.

O palatalizacjach spółgłosek tylnojęzykowych w sąsiedztwie samogłosek przednich i następujących po nich asybilacjach w dialektach germańskich wspomina wielu badaczy. Zjawiska takie obserwowane były w dialektach angielskich, fryzyjskich, norweskich, szwedzkich, farerskich, ogólnie w północnych dialektach germańskich lub dialektach germańskich obszaru Morza Północnego. Są to przy tym w wielu przypadkach zmiany bardzo stare, średniowieczne²⁸. Germańskie palatalizacje i asybilacje nierzadko przedstawiane są w kontekście kontaktów językowych lub zgola jako wynik wpływu dialektów czy języków niegermańskich.

²³ *Kleiner deutscher Sprachatlas*, opr. W. H. Veith, W. Putschke, L. Hummel, Tübingen 1984, mapy 90, 109.

²⁴ H. Teuchert, *Deutsch-pomoranische Sprachberührung*, [w:] *Slawisch-deutsche Wechselbeziehungen in Sprache...*, Berlin 1969, s. 248.

²⁵ W. Kaestner, *Niederdeutsch-slavishe Interferenzen*, [w:] *Handbuch zur niederdeutschen Sprach- und Literaturwissenschaft*, Berlin 1983, s. 717.

²⁶ P. Wiesinger, *Die Einteilung der deutschen Dialekte*, [w:] *Dialektologie. Ein Handbuch zur deutschen und allgemeinen Dialektforschung. Zweiter Halbband*, red. W. Besch, U. Knoop, W. Putschke, H.E. Wiegand, Berlin – New York 1983, s. 891, patrz też 887.

²⁷ V. Knoll, *Die deutsche Kolonisation und der Ursprung der deutschen Dialekte in Pommerellen*, <http://tyras.sweb.cz/doct/platt.htm>, dostęp: 19 czerwca 2012.

²⁸ J.H. Gallée, *Altsächsische Grammatik*, Halle 1891, s. 41; A. Lasch, *Mittelniederdeutsche Grammatik*, Halle 1914, s. 117-178; F.A. Holthausen, *Altsächsisches Elementarbuch*, Heidelberg 1900, s. 84-85; Arjen P. Versloot, *Vergleichende Aspekte friesischer Lautgeschichte*, [w:] *Handbuch des Friesischen...*, s. 773; P. Polenz, *Geschichte der deutschen Sprache*, Berlin 2009, s. 19.

Niezwykłym dziełem jest tu książka *Ras en taal* Jacoba von Ginnekena. Autor interpretuje w niej wszystkie zjawiska palatalizacji i asybilacji spółgłosek welarnych (jak również wiele innych zjawisk fonetycznych) w dialektach germańskich od Pomorza po Westfalię i Fryzję (sic!) za wpływ słowiańskiego substratu językowego. Dotyczy to również dialektów Kosznejderii, której autor poświęca osobny podrozdział (co ciekawe, zwraca on tu uwagę na fakt – choć nie wyciąga z niego żadnych wniosków –, iż palatalizacja w dialektach Kosznejdrów ma szerszy kontekst fonetyczny niż palatalizacje „słowiańskie”. Pojawia się ona bowiem też przed *r*, *l*, *n*, jeżeli następuje po nich samogłoska przednia, jak również po samogłoskach przednich)²⁹. Annelise Thudt opisuje palatalizację i asybilację spółgłosek welarnych w niemieckich gwarach Siedmiogrodu. Zaznacza ona, że dane zjawisko znane jest też innym dialektom niemieckim (i innym germańskim), w każdym przypadku sąsiadującymi z innymi językami: we fryzyjskim i niderlandzkim, w Walonii, w Luksemburgu, w Tyrolu, na Pomorzu, w Prusach Zachodnich i na Kaszubach. Autorka zauważa, iż brak tego typu zjawisk w centralnych dialektach niemieckich doprowadził do założenia, że muszą one być wywołane wpływem obcym (w tym słowiańskim). Thudt stwierdza jednak, że skoro w otaczających językach (jak również w wielu innych) podobne zmiany fonetyczne o charakterze samoistnym są możliwe, to nie ma żadnej przyczyny, aby uznawać je za niemożliwe w dialektach niemieckich. Występowanie palatalizacji i asybilacji spółgłosek tylnojęzykowych na obrzeżach obszaru językowego nie jest samo w sobie dowodem na zapożyczenie danej cechy. Według autorki może to świadczyć nawet o archaizmie (peryferycznym)³⁰. Michel van der Hoek odrzuca hipotezę o wpływie słowiańskim na afryktywizację [kʲ]. Zwraca on uwagę, iż schemat palatalizacji i asybilacji w niemieckich dialektach na Kaszubach jest identyczny ze schematem analogicznych zjawisk w dialektach niebędących w kontakcie z językami słowiańskimi. Bardziej prawdopodobna jest więc według niego o wiele starsza, rodzima germańska palatalizacja. Hoek stwierdza również, że asybilacja germańskiego *k w dialektach dolnoniemieckich jest poświadczona od najstarszych czasów. Afryktywizacja występuje rzeczywiście na niemieckich pograniczach językowych (Luksemburg, Tyrol, Kočevje, Transylwania, Śląsk, Pomorze, Prusy), ale nie ma dowodów, że jej przyczyną jest substrat. Autor zwraca tu uwagę na błędne koła w dowodzeniu („palatalizacja nie może być rodzimym niemieckim zjawiskiem, bo inne dialekty jej nie znają, a więc jest ona zapożyczona”)³¹.

²⁹ J. van Ginneken, *Ras en taal*, Amsterdam 1935, s. 5-6, 19-23, 111, 126, 150, 166, 169-170, 176.

³⁰ A. Thudt, *Eine Besonderheit des siebenbürgischen Konsonantismus*, „Forschungen zur Volks- und Landeskunde”, 9(1966), s. 141-143.

³¹ M. van der Hoek, *Palatalisation in West Germanic*, Minnesota 2010 (praca doktorska), s. 56-57, 63-63, 161-162.

Chciałbym teraz zarysować ogólny przebieg procesu wtórnej palatalizacji i ewentualnej asybilacji spółgłosek tylnojęzykowych w językach słowiańskich. Omawiany proces należy przede wszystkim podzielić na dwa etapy. Pierwszym z nich jest pojawienie się nowych [k^j, g^j] przed wtórnym *e* oraz w grupach (*)[kⁱ, gⁱ]. Zjawisko to jest ogólnie rzecz biorąc najbardziej charakterystyczne dla tych języków słowiańskich, które rozwinęły korelację miękkości-twardości spółgłosek (ew. zachowały dawną allofoniczną miękkość spółgłosek przed samogłoskami przednimi, zachowały fonetyczną opozycję [i, ɨ] itd.). Pewne lokalne różnice (np. w przypadku [x]) możemy tu pominąć. Zmiękczenie spółgłosek welarnych przed samogłoskami przednimi (w tym przypadku wtórnymi) jest zjawiskiem typologicznie banalnym, a zmiany w obrębie (*)[kⁱ, gⁱ] można postrzegać jako jego pośredni, umotywowany fonologicznie rezultat. W dialektach łużyckich datuje się tę sekundarną palatalizację na XIII–XV wiek³². Na ten sam okres przypada ona w dialektach kaszubskich³³, choć czasem zakończenie jej przesuwają tu na wiek XVI³⁴. Podobnie datuje się zmiękczenie to w języku polskim, taka wymowa była znana bez wątpliwości już w wieku XV³⁵. W dialektach południoworuskich pierwsze przykłady na dane zjawisko pojawiają się w wieku XII, w zachodnich w XIII, a na północnym wschodzie w XIV. W dialektach, które legły u podstawy języka ukraińskiego zjawisko obserwowane jest przy tym tylko w grupie [kⁱ]³⁶. W dialektach, z których wyrósł język białoruski, proces uwidacznia się w XIII–XIV wieku i zakończony zostaje w wieku XV³⁷. Jest to bez cienia wątpliwości zjawisko rodzime. Na marginesie należy tu wspomnieć, że wtórną palatalizację welarnych przed samogłoskami przednimi *i* oraz *e* zna język macedoński³⁸ i serbski³⁹.

Następnym etapem, zapoczątkowanym przez przejście zmiękczonej spółgłoski [k^j, g^j] w palatalne [c, ɟ], jest afryktywizacja i (lub) uprzednienie ich kontyngentów. Z typologicznego punktu widzenia jest to również zjawisko całkowicie banalne, poświadczane we wielu językach jako proces samoistny i niewymagające wpływu obcego. Najbardziej rzucającą się w oczy paralełą interesującego nas tu zjawiska są trzy słowiańskie palatalizacje tylnojęzykowych *k*, *g*, *x*. Podejrzewam,

³² G. Schaarschmidt, *A Historical Phonology of the Upper and Lower Sorbian Languages*, Heidelberg 1998, s. 99-101.

³³ Z. Topolińska, *A Historical Phonology of the Kashubian Dialects of Polish...*, s. 59.

³⁴ E. Breza, J. Treder, *Gramatyka kaszubska*, Gdańsk 1981, s. 31.

³⁵ Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1981, s. 103.

³⁶ В. В. Колесов, *Историческая фонетика русского языка*, Москва 1980, s. 154-155.

³⁷ Ф. Янкоўскі, *Гістарычная граматыка беларускай мовы*, s. 117.

³⁸ И. Савицка, Љ. Спасов, *Фонологија на современиот македонски стандарден јазик*, Скопје 1997, s. 100-102.

³⁹ S. Punišić, I. Sawicka, *Język serbski*, [w:] *Komparacja współczesnych języków słowiańskich. Fonetyka. Fonologia*, red. I. Sawicka, Opole 2007, s. 572.

że to właśnie „popularność” danego procesu spowodowała, że analogiczne palatalizacje kojarzone są, lub wprost bezpośrednio związane z językami słowiańskimi. Nie dziwi to zresztą w przypadku najbardziej bodaj znanej wśród językoznawców realizacji jednego z dwóch głównych praw głosowych, które wywarły zasadniczy wpływ na kształt systemu fonetycznego (jak również w niemałej mierze morfologicznego) języków słowiańskich⁴⁰. Pewną rolę może tu odgrywać potoczna ocena języka niemieckiego jako „twardego” w porównaniu z „miękkimi” językami słowiańskimi. Nie możemy jednak zapominać, że sama palatalizacja i asybilacja spółgłosek tylnojęzykowych nie jest zjawiskiem niezwykłym. Ten fakt utrudnia oczywiście w znacznym stopniu jednoznaczne ustalenie, czy jego przyczyną był wpływ obcy.

Dalsze zmiany zmiękczonej spółgłosek tylnojęzykowych znane są dialektom słowiańskim rozrzuconym po całej słowiańszczyźnie. W dialektach środkoworosyjskich i niektórych południoworosyjskich dawne [k^j, g^j] przeszły na [t^j, d^j], np. [rut^ji, nad^ji] ‘ręki, nogi’⁴¹. Trudno zmianę tę (już nawet z powodu jej geografii) powiązać z jakimkolwiek wpływem obcym. Podobne zjawisko (oczywiście odmienne co do szczegółowego kontekstu) odnajdujemy w materiale połabskim. Kontynuanty zmiękczonej welarnych [k^j, g^j] (zmiękczenie dotyczyło również [x^j]) zapisywane są w nowszych opracowaniach za pomocą liter *t*, *d*, aczkolwiek ich charakter fonetyczny jest w pewnej mierze dyskusyjny (materiał zdaje się wykazywać pewne różnice dialektalne)⁴². Na temat ewentualnej roli wpływu dolnoniemieckiego na daną zmianę w języku połabskim milczy Kazimierz Polański⁴³ Adam Suprun⁴⁴, Nikolaj Trubiecki⁴⁵, oraz Tadeusz Lehr-Splawiński w *Gramatyce połabskiej*⁴⁶. O pewnym związku pomiędzy procesami w obu językach wspomina jednak ostatni z wymienionych autorów w dziele *Zapożyczenia dolnoniemieckie w języku połabskim*: „Spółgłoski tylnojęzykowe ulegają palatalizacji przed samogłoskami szeregu przedniego, i to zarówno przejętymi z dn., jak i rodzimymi połabskimi, zachodzącymi w elementach morfologicznych połabskich wiązanych z pniami zapożyczonymi. (...) Zjawisko to nie jest nowe i nie powstało w całości na gruncie połabskim. Palatalizacja *k* przed *e* znana była już w starosaskim (...)

⁴⁰ Należy tu oczywiście pamiętać o ograniczonym zasięgu palatalizacji w dialekcie nowogrodzkim.

⁴¹ С.К. Пижарицкая, *Русская диалектология*, Москва 2005, s. 77-78; W. Kuraszkiewicz, *Zarys dialektologii wschodniosłowiańskiej z wyborem tekstów gwarowych*, Warszawa 1963, s. 63-64.

⁴² N. Trubetzkoy, *Polabische Studien*, Wien – Leipzig 1929, s. 89-90.

⁴³ K. Polański, *Gramatyka języka połabskiego*, 2010 (wydanie internetowe).

⁴⁴ А.Е. Супрун, *Полабский язык*, Минск 1987, s. 21.

⁴⁵ N. Trubetzkoy, *op. cit.*, s. 89-91.

⁴⁶ T. Lehr-Splawiński, *Gramatyka połabska*, Lwów 1929, s. 75-79.

W śdn. jest bardzo rozpowszechniona, szczególnie na obszarze północnym. (...) Na gruncie połabskim utrwaliła się palatalność tych spółgłosek w związku z identycznym procesem rodzimym (...)”⁴⁷. Nowsza palatalizacja i asybilacja spółgłosek tylnojęzykowych była charakterystyczna dla słoweńskich dialektów Karyntii. Notowano ją również w niektórych dialektach goreńskich, rowtarskich i notrańskich. Zmiana ta poświadczona jest od XVI w.⁴⁸ Donald Reindl nie wymienia danego zjawiska w swojej obszernej analizie hipotetycznych wpływów niemieckich na fonologię dialektów słoweńskich⁴⁹. Van der Hoek notuje analogiczne zjawisko w dialektach niemieckich, ale w innej części Słowenii, a mianowicie w regionie Kočevje (patrz wyżej). Eberhard Kranzmayer opisuje jednak palatalizację połączoną z afryktywizacją / asybilacją jako zjawisko (niegdys?) terytorialnie rozpowszechnione w pobliskich dialektach niemieckich, sięgające też do Karyntii, a na dodatek stare. Co ciekawe, brak danej cechy w niektórych dialektach niemieckich Kranzmayer wiąże z wpływem języka słoweńskiego, który według niego nie zna przednich wariantów spółgłosek welarnych⁵⁰. Sprawa pozostaje więc niejasna, a zasadność tego elementu paraleli, sformułowanej przez Topolińską niepewna. Na końcu można też wspomnieć o tendencji do rozkładu [k^j, g^j] na grupy [k^j, g^j] we współczesnym języku polskim⁵¹, która może hipotetycznie doprowadzić do powstania afrykat.

Przejdę teraz do krótkiego podsumowania omówionego zagadnienia. Bezspornym faktem jest, iż nikt z dotychczasowych badaczy nie przedstawił przekonujących (a najczęściej po prostu żadnych) dowodów na zapożyczenie palatalizacji czy asybilacji w którąkolwiek ze stron. Trudność wykazania zapożyczenia związana jest oczywiście przede wszystkim z typologiczną banalnością samego procesu (niezależna asybilacja w sąsiadujących dialektach wydaje się jednak dość niezwykła) oraz ze szczupłością (a po części wewnętrznymi sprzecznościami) materiału dialektalnego z interesującego nas okresu. Jakakolwiek autorytatywna ocena wydaje mi się w tej sytuacji najzwyczajniej nieuprawniona. Należy tu mimo wszystko omówić możliwe przesłanki. Na korzyść pierwotności zjawiska w dialektach niemieckich przemawia kilka faktów. Pierwszą z nich jest prawdopodobny kierunek

⁴⁷ T. Lehr, *Zapożyczenia dolnoniemieckie w języku połabskim*, Kraków 1917, s. 303, szerzej 303-307.

⁴⁸ F. Sławski, *Zarys dialektologii południowosłowiańskiej z wyborem tekstów gwarowych*, Warszawa 1962, s. 39, 66.

⁴⁹ D.F. Reindl, *Language Contact: German and Slovenian*, Bochum 2008, s. 36-70.

⁵⁰ E. Kranzmayer, *Die Sprachaltertümer in den Mundarten der Tiroler Hochtäler*, „Zeitschrift für Mundartforschung”, 27(1960), s. 176-177; por. *Kleiner deutscher Sprachatlas*, opr. W.H. Veith, W. Putschke, L. Hummel, Tübingen 1984, mapy 90, 109.

⁵¹ Por. np. M. Osowicka-Kondratowicz, A. Serowik, *Palatalność asymilacyjna w języku polskim*, [w:] *Komparacja współczesnych języków słowiańskich. Fonetyka...*, s. 68-69.

przesuwania się izoglosy afryktyzacji z południa na północ⁵². Istotne jest tu też objęcie zmianą Krajny przy problematycznym pośrednictwie Borów Tucholskich, gdzie zmiana była albo bardzo słaba, albo bardzo szybko się wycofała⁵³. Drugą jest szerszy, jak widzieliśmy, zakres kontekstów fonetycznych danego zjawiska w dialektach Kosznajderii. Nie jest to absolutnie twardy argument – zapożyczona cecha fonetyczna może bowiem w języku-biorecy żyć własnym życiem⁵⁴. Poza tym nie możemy zapominać, że rozważamy tu kwestię zapożyczenia asybilacji, a sama miękkość mogła się przecież rozwinąć niezależnie w różnych pozycjach w dialektach niemieckich i kaszubskich. Zapożyczona asybilacja objęłaby w takim przypadku te same głoski, niezależnie od ich rodzimej, ustalonej wcześniej dystrybucji w obu językach. Ogólnie w materiale niemieckim rezultaty procesu asybilacji wydają się bardziej wykrystalizowane, a sam proces zakończony (pewne wahania w materiale Wenkera i Wredego są trudne do interpretacji, bo zapisy nie były dokonywane przez profesjonalnych dialektologów), w przeciwieństwie do dynamicznego (nawet w znacznie późniejszym okresie) wizerunku w dialektach kaszubskich, sugerującego bardzo świeżą zmianę. Proces ten jest przy tym poświadczony dla dialektów Kosznajderii zupełnie bezspornie w latach pięćdziesiątych XIX wieku, a więc przed asybilacją kaszubską według chronologii Smoczyńskiego. Tu jednak musimy uwzględnić wnioski Rzetelskiej-Feleszko w kwestii datowania danego procesu w dialektach kaszubskich. Pewne nieliczne przykłady na zmianę tę znajdujemy przecież już u Hilferdinga, a pojedyncze hipotetyczne poświadczenia filologiczne są jeszcze starsze⁵⁵. Materiał pochodzący od emigrantów kaszubskich do Ameryki potwierdza samą asybilację, nie pozwala jednak stwierdzić, że była ona w połowie XIX wieku w dialektach kaszubskich procesem zaawansowanym. Nie bez znaczenia jest również słaby – co podkreślało kilku badaczy – wpływ dialektów polskich czy kaszubskich na dialekt Kosznajdrów. Zapożyczenie cechy fonologicznej przy nikłym wpływie w innych podsystemach języka (tę kwestię należałoby jeszcze dokładnie przebadać) jest mało prawdopodobne. Z drugiej strony wpływ niemiecki na dialekty kaszubskie jest zauważalny na wszystkich poziomach systemu językowego, niekiedy na pierwszy rzut oka. Za kaszubskim „pierwszeństwem” nie przemawiają chyba żadne konkretne i pewne przesłanki. Nie można tu oczywiście zupełnie wykluczać rozwoju niezależnego, choć byłaby to chyba dość mało prawdopodobna koincydencja. Na koniec wypada wspomnieć, że analogicznych zjawisk nie obserwujemy w dialektach łużyckich (brak ich oczywiście również w miejscowych dialektach niemieckich).

⁵² Z. Stieber, *Stosunek kaszubszczyzny do dialektów polski lądowej*, [w:] *Konferencja Pomorska (1954). Prace językoznawcze*, Warszawa 1956, s. 45.

⁵³ P. Smoczyński, *W sprawie zmian k' – g' na Kaszubach...*, s. 71-73, 78.

⁵⁴ Por. L. Campbell, *Phonetics and phonology*, [w:] *Kontaktlinguistik. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung*, Berlin – New York 1996, s. 120.

⁵⁵ *Język kaszubski. Poradnik encyklopedyczny*, red. J. Treder, Gdańsk 2006, s. 17.

Następną kwestią, którą chcę się zająć, jest zmiękczenie spółgłosek welarnych w pozycji po samogłoskach przednich. O zjawisku tym w dialekcie Słowińców pisał Lorentz⁵⁶, potwierdził je również w *Gramatyce pomorskiej*, jednoznacznie ograniczając tę palatalizację do słowińszczyzny oraz zaznaczając, że wtórnie spalatalizowane [kⁱ, gⁱ, xⁱ] nie podlegają dalszym zmianom. Opis danego zjawiska podsumowuje badacz następującym stwierdzeniem: „Ta przemiana fonetyczna polega prawdopodobnie na wpływie języka niemieckiego”⁵⁷. Rudnicki nie wymienia eksplicytnie danej cechy, w tekstach odnajdujemy jednak formy z taką palatalizacją, np. „sñějǵ”, „sñějk”, „vácǵñone”, „diǵt”, „diǵtiǵ”, „diǵtiǵ”, ale konsekwentniej chyba tylko po [i, j], por. „třex”, „šlext” obok „fšieǵ”, „ve-štereǵ”⁵⁸. Topolińska wspomina o fakultatywnym zmiękczeniu /x/ po palatalnych „na sposób niemiecki” w zapożyczeniach z języka niemieckiego w dialektach północnokaszubskich, np. „riǵtiǵ”⁵⁹. Palatalizację taką stwierdza też w południowokaszubskim Brzeźnie⁶⁰. Autorzy AJK notują wyłącznie (sporadyczne) zmiękczenie /x/, również w słowach rodzimych, np. *parch*, *miech*, *pich* (w przypadku słowa *parch* dopuszczają oni oprócz wpływu niemieckiego możliwość analogii do formy liczby mnogiej). Przykłady ze zmiękczeniem notowane były głównie na północy i południowym zachodzie Kaszub, czyli na obszarach wystawionych na silny wpływ języka niemieckiego⁶¹. Zabrocki pisze o przejmowaniu przez pomorskich Kaszubów i Polaków słów niemieckich bez adaptacji fonetycznej oraz o uaktualnianiu dawnych zapożyczeń na wzór wymowy niemieckiej, jednym z przykładów jest tu słowo „diǵt” → „diǵt”⁶². Hubert Górniewicz wspomina o fakultatywnym spalatalizowanym /x/ w zapożyczeniach niemieckich w dialekcie malborskim, np. „šǵta” ↔ „šǵta” (ale konsekwentnie „diǵt”)⁶³. Również w dialektach luzycyckich⁶⁴ jest to zjawisko stosunkowo nowe. Nie wspominają o nim dziewiętnastowieczni gramatycy górnołużyccy, nie zna go też Stieber, który swe badania pro-

⁵⁶ F. Lorentz, *Sloviniische Grammatik*, St. Petersburg 1903, s. 142.

⁵⁷ Tenże, *Gramatyka pomorska*, Poznań 1927–1937, s. 517.

⁵⁸ M. Rudnicki, *Przyczynki do gramatyki i słownika narzecza słowińskiego*, Kraków 1913, s. 94, 103, 134, 146, 147, 151.

⁵⁹ Z. Topolińska, *Teksty gwarowe północnokaszubskie z komentarzem fonologicznym*, „SFPS”, 1969, s. 69, 82, 86.

⁶⁰ Taż, *Opisy fonologiczne polskich punktów „Ogólnosłowińskiego Atlasu Językowego”*, z. 1: *Kaszuby, Wielkopolska, Śląsk*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 44.

⁶¹ *Atlas językowy kaszubszczyzny*, z. XIV, red. Z. Stieber, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977, s. 182–184.

⁶² L. Zabrocki, *Związki językowe niemiecko-pomorskie*, [w:] *Konferencja Pomorska (1954)...*, s. 170.

⁶³ H. Górniewicz, *Dialekt malborski*, t. I: *Fonetyka, fleksja, i składnia*, Gdańsk 1967, s. 107.

⁶⁴ L. Jocz, *Hornjoserbska ortoepija. Jednotliwe problemy konsonantizma (5)*, „Serbska šula”, 2(2011), s. 43.

wadził w latach trzydziestych ubiegłego wieku⁶⁵. Milczy o takiej palatalizacji (o dziwo) również *Serbski atlas językowy*, wspominając wyłącznie o lekko spalatalizowanym wariantcie /x/ przed samogłoskami przednimi⁶⁶. Frido Michalk w swojej pracy magisterskiej mówi już jednak jednoznacznie o allofonie [ç], obowiązkowym po [i] i fakultatywnym po pozostałych samogłoskach przednich⁶⁷. Filip Jakubaš wiąże dany wariant wyłącznie z poprzedzającym [i]⁶⁸. Współczesne opisy mówią o występowaniu [ç] po spółgłoskach, samogłoskach przednich, oraz (coraz częściej u młodszej generacji) po centralnej samogłosce [ɨ]⁶⁹. Taką wymowę opisuje się również zasadniczo w podręcznikach języka górnołużyckiego⁷⁰. U pewnej Górnołużyczanki, wykazującej silnie zniemczoną wymowę, zanotowałem na miejscu [ç] spółgłoskę [ʃ], co odpowiada miejscowej regionalnej /dialektalnej wymowie niemieckiej. Palatalizacja w kontekstach opisanych dla /x/ jest dobrze słyszalna również w przypadku /k/. Stosunki panujące w dialektach dolnołużyckich są właściwie identyczne. Zarówno w dialektach kaszubskich, jak i lużyckich mamy tu bez wątpienia do czynienia z niemieckim wpływem stosunkowo świeżej daty.

Ostatnim zjawiskiem, które chcę tu omówić, jest depalatalizacja zmiękczonej spółgłoski welarnej przed [ɛ] w dialektach lużyckich. W wieku XIX zmięczenie spółgłoski tylnojęzykowej w tej pozycji było na tyle oczywiste, iż postanowiono pierwotnie przyjętą pisownię typu *suchje* ‘suche’, *wulkje* ‘duże’ zamienić na *suche*, *wulke*. Znamienna jest tu wypowiedź Jakuba Buka, argumentującego tę nową pisownię: „Nasz lud i dzieci szkole będą bez wątpienia wymawiać sylaby: ge, he, che, ke, khe z miękkim je, choćby się im tego nie powiedziało”⁷¹. Stieber wskazuje na pewne wyjątki, mające według niego uzasadnienie historyczne⁷². Porównanie ich ze starszymi zapisami, jak również z wyjątkami podawanymi przez innych badaczy, sugeruje jednak pewne rozchwianie bez jednoznacznego związku z pochodzeniem interesujących nas połączeń głoskowych w danych leksemach⁷³. Spalatalizowana wymowa spółgłoski tylnojęzykowej w danym kontekście była

⁶⁵ Z. Stieber, *Fonetyka górnołużyckiej wsi Radworja*, Kraków 1937, s. A6, A18.

⁶⁶ H. Faßke, *Sorbischer Sprachatlas 13. Synchronische Phonologie*, Bautzen 1990, s. 166-170.

⁶⁷ F. Michalk, *Vergleich des russischen und obersorbischen Lautsystems*, Lipsk 1953, s. 33-34.

⁶⁸ F. Jakubaš, *Hornjoserbsko-němski słownik. Obersorbisch-deutsches Wörterbuch*, Bautzen 1954, s. XV.

⁶⁹ E. Wornar, *Język lużycki, [w:] Komparacja współczesnych języków słowiańskich. 2. Fonetyka. Fonologia*, Opole 2007, s. 329.

⁷⁰ Patrz np. J. Šolćina, E. Wornar, *Obersorbisch im Selbststudium. Hornjoserbsčćina za samostudij*, Budyšin 2000, s. 13.

⁷¹ J. Buk, *Zynki našeje ryče*, [w:] ČMS 3, Budyšin 1850, s. 200, patrz też 176, 183, 195-196; tłumaczenie – LJ.

⁷² Z. Stieber, *op. cit.*, s. A6, A12, A16-A18.

⁷³ L. Jocz, *Hornjoserbska ortoepija...*, s. 41.

w tym czasie istotnym elementem akcentu łużyckiego w języku niemieckim⁷⁴. W ciągu kilkudziesięciu lat nastąpiło jednak całkowite odejście od wymowy zmięczonych spółgłosek welarnych przed [ɛ]. Dziś wymowę ze zmiękczeniem możemy obserwować wyłącznie u najstarszych użytkowników gómolużycczyzny (fakultatywnie)⁷⁵. Taki sam rozwój dotyczy również pozostałych dialektów łużyckich, początki depalatalizacji były zauważalne zresztą już przed kilkudziesięciu laty⁷⁶. Jest to bez wątpienia wpływ wymowy niemieckiej. Co ciekawe, podobne zjawisko zaobserwowała i uznała za hipotetyczny wpływ niemiecki Monika Gruchmanowa w gwarach Kramsk, Podmokli i Dąbrówki⁷⁷.

W kwestii palatalizacji spółgłosek welarnych dostrzegamy więc zarówno prawdopodobne, jak i zupełnie oczywiste wpływy języka niemieckiego na kaszubszczyznę i łużycczyznę. W przypadku palatalizacji progresywnej mamy do czynienia z paralelnym zapożyczeniem cechy niemieckiej przez dialekty kaszubskie i łużyckie. Tak jak w przypadku niektórych cech omawianych w poprzednim artykule, wspólne z językami łużyckim zapożyczenie dotyczy tu zasadniczo dialektów północnokaszubskich, a wężej ujmując, słowińskich. Jest to bez wątpienia związane z intensywnością oddziaływania niemieczyzny na danych terenach.

⁷⁴ F. Michalk, *Wliw serbsčiny na wurjekowanje němskich zwukow*, „Serbska šula”, 18(1965), s. 485.

⁷⁵ Por. E. Wornar, *Język łużycki*, [w:] *Komparacja współczesnych języków...*, s. 330.

⁷⁶ A. Schroeder, *Die Laute des wendischen (sorbischen) Dialekts von Schleife in der Oberlausitz. Lautbeschreibung*, Tübingen 1957, s. 56; L. Jocz, *Zmiany w systemie spółgłoskowym łużyckiego dialektu wsi Słepo*, [w:] *Świat Słowian w Języku i Kulturze. Językoznawstwo. IX*, Szczecin 2008, 74-79.

⁷⁷ M. Gruchmanowa, *Gwary Kramsk, Podmokli i Dąbrówki w Województwie Zielonogórskim*, Zielona Góra 1969, s. 46-47.

Lechosław Jocz

**The phonetic and phonologic influence of the German language
in the pronunciation of Sorb and Kashubian dialects in the context
of the Slavic language. Comparison of selected subjects.
Part II.**

SUMMARY

This article is a continuation of an article from the previous *Acta Cassubiana*. The hypothetical influence in terms of palatalization of the velar consonant.

The author contends that the palatalization and affrication of Typ [k, g] > [tʃ, dʒ] frequently is a result of German-Kashubian language contact. However the direction of the influence can be questioned. Only one individual scholar has attempted this, but his claim in this relationship is subject to argument. The author of this article claims that the influence of German to Kashubian is more plausible. The direction of isophones (from south to north) and the geographical extent of affrication in the Kashubian and Polish dialects appearing in the German dialect in Koschneiderei land indicates this to be the center of the phonetic change. In addition, palatalization and affrication in that dialect is more intense than in the Kashubian or Polish language. The process in the corresponding German dialects in contrast to Kashubian dialects appears to have occurred in the middle of the XIXth century. It also should be noted that the influence of Kashubian and Polish to German dialects is considerably weaker than the other direction. However, the indications often are confusing and cause problems in many situations.

The other investigated appearance is the progression of palatalization of the velar consonants to frontal vowels. These are noticed in the south-western Kashubian dialects and appear also in the Sorb dialects. In this situation, it is clearly German influence. The language contact with German can correctly be seen as proof of the depalatalization of the original [kʲ, gʲ] before [ɛ] in the Sorb dialect.

tłum. *Stanisław Frymark*

Lechoslaw Jocz

**Die phonetische und phonologische Interferenz des Deutschen
auf die sorbischen und kaschubischen Dialekte im Kontext
des Slawischen. Ausgewählte Themenbereiche im Vergleich.
Teil II.**

ZUSAMMENFASSUNG

Der Aufsatz ist eine Fortsetzung der Publikation vom vorhergehenden Band der *Acta Cassubiana*. Dieser wird hypothetischen Einflüssen im Bereich der Palatalisierung der Velare gewidmet.

Der Autor stellt fest, dass die Palatalisierung und Affrikatisierung vom Typ [k, g] → [tʃ, dʒ] sehr oft als Resultat des deutsch-kaschubischen(-polnischen) Sprachkontakts betrachtet wird. Die Richtung des Einflusses wird aber unterschiedlich dargestellt. Nur einzelne Wissenschaftler versuchen aber, seine Behauptungen in dieser Beziehung zu argumentieren. Der Autor schlussfolgert, dass der Einfluss des deutschen auf das Kaschubische in diesem Fall plausibler ist. Die Richtung der Isophone (vom Süden nach Norden) und die geographische Verbreitung der Affrikatisierung in den kaschubischen und polnischen Dialekten zeigen auf die deutsche Mundart der Koschneiderei als Zentrum des phonetischen Wandels. Außerdem ist die Palatalisierung und Affrikatisierung in diesem Dialekt kontextuell weiter verbreitet als im Kaschubischen und Polnischen. Der Prozess in der entsprechenden deutschen Mundart – im Gegensatz zu den kaschubischen Dialekten – scheint schon in der Mitte des 19. Jahrhunderts abgeschlossen zu sein. Man muss hier auch die Tatsache beachten, dass der Einfluss des Kaschubischen und Polnischen auf die deutschen Dialekte ausgesprochen schwächer ist, als der umgekehrte. Alle diese Indizien sind allerdings uneindeutig und lassen sich in vielen Beziehungen problematisieren.

Die weitere untersuchte Erscheinung ist die progressive Palatalisierung der Velare nach vorderen Vokalen. Diese wurde in den nördlichen und südwestlichen kaschubischen Dialekten notiert und ist auch in den sorbischen Mundarten vorhanden. In diesem Fall handelt es sich eindeutig um einen deutschen Einfluss. Dem Sprachkontakt mit dem Deutschen kann man mit vollem Recht auch die Depalatalisierung der ursprünglichen [k^j, g^j] vor [ɛ] in den sorbischen Dialekten zuschreiben.

tłum. *Lechoslaw Jocz*